Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesołowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesołowski, Nowe.

Nr. 8. Nowe, sobota 25-go lutego 1939 r. Rok XVI.

Uwaga!

W piątek, dnia 24 lutego br. o godz. 22,55 wygłoszona zostanie z Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia w Toruniu pogadanka o II Targach Meblowych w Nowem, które odbędą się od 25. VI. do 9. VII. 1939 r.

Srebrny Krzyż Zasługi

otrzymali p. naucz. Wojtaszewski, kierownik szkoły w Bochlinie i p. naucz. Litz, kierownik szkoły w Pieniążkowie.

Dochody i wydatki państwa.

Dochody państwowe w okresie pierwszych 10-ciu miesięcy roku budżetowego 1938-39, tj. od 1 kwietnia 1938 do 31 stycznia br., osiągnęły 2.021.608 tys. zł wobec 1.929.026 tys. zł w analogicznym okresie 1937-38, wzrosły więc o 92.582 tys. zł.

Wydatki wynosiły 2.019.207 tys. zł wobec 1.916.407 tys. zł. Wzrost wydatków jest więc większy, gdyż wynosi 103.800 tys. zł.

Budżet w okresie pierwszych 10-ciu miesięcy 1938-39 zamknięto lekką nadwyżką dochodów w kwocie 2.401 tys. zł, gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku nadwyżka ta wynosiła 13.619 tys. złotych.

Mniej cudzoziemców przybywa do Polski.

Zestawienie ruchu cudzoziemców w 34 większych miastach względnie ważniejszych ośrodkach Polski za ostatni kwartał 1938 r. wykazuje liczbę 18.422 osób, przybyłych z zagranicy; w podobnym okresie 1937 r. bawiło u nas 21.411 cudzoziemców, a więc blisko 3.000 więcej.

Potrącenie należności za świadectwo przemysłowe.

W myśl art. 15 ustawy o podatku obrotowym część należności za nabyte na rok 1939 świadectwo przemysłowe odpowiadającą cenie zasadniczej świadectwa wraz z 15 proc. dodatkiem, a uiszczoną przez osoby opłacające podatek obrotowy, potrąca się z kwoty podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

Potrącenie nastąpi przy uiszczeniu zaliczek na podatek obrotowy za rok podatkowy 1939 w ten sposób, że od każdej zaliczki miesięcznej odjęta będzie jedna dziesiąta, a od każdej zaliczki kwartalnej — jedna czwarta kwoty podlegającej potrąceniu. Jeżeli w powyższy sposób nie zostanie odjęta od podatku obrotowego cała podlegająca potrąceniu kwota należności za świadectwo przemysłowe, pozostałość tej kwoty potrącona będzie przy uiszczaniu należności, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

W związku z powyższymi przepisami ministerstwo skarbu wydało okólnik z dnia 31 stycznia 1939 normujący bliżej tryb dokonywania potrąceń części należności za świadectwa przemysłowe za 1939 r. z podatku obrotowego za 1939 r.

Jak wynika z owego okólnika wymiar zaliczek na podatek obrotowy za r. 1939 ma być dokonywany sumami netto, tj. po uwzględnieniu potrącenia odpowiedniej części ceny świadectwa. Wymiar podatku obrotowego za rok 1939, ma być uskuteczniony w sumach brutto, tj. bez potrącenia, natomiast kwota podlegająca potrąceniu ma być odpisana.

Z kolei okólnik zaznacza, iż kwota odpisu nie może przekraczać kwoty wymienionego za r. 1939 podatku obrotowego. Gdy podatek za r. 1939 zostanie wymieniony w kwocie niższej od tej, która podlega potrąceniu, odpisu należy dokonać w kwocie wymierzonego podatku. Poza tym okólnik normuje tryb postępowania kas urzędów skarbowych w związku z koniecznością przeprowadzania omawianych potrąceń.

I.

Potrąceniu zatem podlega: a) od miesięcznych zaliczek na poczet podatku obrotowego na r. 1939 opłacanych przez osoby prowadzące prawidłowe księgi handlowe od każdej zaliczki miesięcznej jedna dziesiąta ceny zasadniczej świadectwa przem. wraz z 15 proc. dodatkiem faktycznie nabytego na r. 1939, która wynosi w Nowem przy świadectwach handlowych:

1. od II kat., cena 149,50 zł — 14,95 zł, 2. od III kat., cena 28,75 zł — 2,87 zł, 3. od IV kat., cena 11,50 zł — 1,15 zł.

Przy świadectwach przemysłowych wynosi miesięczne potrącenie:

1. od IV kat., cena 690,— zł — 69,— zł, 2. od V kat., cena 230,— zł — 23,— zł, 3. od VI kat., cena 46,— zł — 4,60 zł, 4. od VII kat., cena 23,— zł — 2,30 zł, 5. od VIII kat., cena 4,60 zł — 0,46 zł.

II.

Potrąceniu podlega: b) od zaliczek kwartalnych wymierzonych na r. 1939 z wymiaru podatku obrotowego za rok podatkowy 1938 opłacanych przez osoby nie prowadzące księgi handlowe od każdej zaliczki kwartalnej jedna czwarta ceny zasadniczej świadectwa przemysłowego wraz z 15 proc. dodatkiem faktycznie nabytego na r. 1939, wynosząca w Nowem przy świadectwach handlowych:

1. od II kat., cena 149,50 zł — 37,37 zł, 2. od III kat., cena 28,75 zł — 7,18 zł, 3. od IV kat., cena 11,50 zł — 2,87 zł.

Przy świadectwach przemysłowych wynosi kwartalne potrącenie:

1. od IV kat., cena 690,— zł — 172,50 zł, 2. od V kat., cena 230,— zł — 57,50 zł, 3. od VI kat., cena 46,— zł — 11,50 zł, 4. od VII kat., cena 23,— zł — 5,75 zł, 5. od VIII kat., cena 4,60 zł — 1,15 zł.

Celem ułatwienia postępowania odliczenia należności za świadectwo przemysłowe oraz kontroli Urzędowi Skarbowemu, osoby opłacające zaliczki miesięcznie — przedłożą przy wpływie zaliczki miesięcznej w Kasie Urzędu Skarbowego wykaz zawierający dane o obrotach przedsiębiorstwa według następującego wzoru:

Obliczenie zaliczki miesięcznej podatku obrotowego.

1. Nazwisko i imię, lub firma...
2. Rodzaj przedsiębiorstwa...
3. Kateg. świad. przemysł. nabytego na rok 1939...
4. Wysokość osiągniętego obrotu za miesiąc 1939...

a) Obrot.... zł stawka pod..... proc. podatek .... zł
b) „ .... „ „ „ ..... „ „ .... zł

podatek razem .... zł

5. Odlicza się należność za świad. przem.:

a) Kat. ... cena .... zł — 1/10 .... zł
b) „ ... „ .... „ — 1/10 .... zł

Razem .... zł
Podatek netto do zapłacenia ... zł.
Nowe, dnia .... 1939. Podpis.

Indochiny wobec planów Japonii.

Żadne z wielkich mocarstw, poza Z. S. R. R., nie jest tak bezpośrednio zainteresowane pochodem wojsk japońskich w głąb Chin, jak Francja w swej posiadłości dalekowschodniej, w Indochinach, graniczących od północy z prowincją Junnanu i Kuangsi, której stolica Kanton jest już od kilku miesięcy w posiadaniu Japończyków.

Nieugięta postawa rządu francuskiego w sprawie posiadłości kolonialnych, zamanifestowana ostatnio, była niewątpliwie nie tylko repliką na pretensje Włoch, ale i ostrzeżeniem rzuconym w stronę Japonii. Zresztą Japonia miała możność przekonać się niedawno o nieustępliwości Francji na Dalekim Wschodzie w okresie zdobywania Szanghaju, który z pewnością przeszedł by w ręce Japończyków, gdyby nie mitraliezy i karabiny załogi francuskiej, wymierzone w stronę okupantów.

Obecnie może tylko Abisynia pochłonęła tyle ofiar w ludziach i tyle inwestycyj, ile ich Francja włożyła w zdobycie i rozwój południowo-wschodniego zakątka Azji, znanego pod nazwą Indochin. Francuzi dokonali podboju tego kraju, większego, niż sama Francja, tak, jak podejmowali podboje innych kolonij, z myślą o tym, że nadejdzie dzień, kiedy będą mogli czerpać wielkie korzyści materialne. Krok za krokiem, z charakterystycznym dla Francuzów uporem, zdołali w ciągu pięćdziesięciu lat opanować rozległy kraj i uczynić zeń jeden z największych rynków ryżowych świata, zaopatrujących w ryż nie tylko samą metropolię i kolonie francuskie, ale i kraj o tak wielkiej produkcji ryżu, jakim są Chiny.

Na Indochiny — nazwa pochodzi stąd, że kraj ten w swej strukturze politycznej i społecznej jest chiński, natomiast religia jego i sztuka noszą piętno hinduskie — składa się z pięć krajów: Tonkin (115.700 km. kw., 8.670 tys. mieszk.) nad zatoką Tonkińską, graniczący na północy z Chinami, z głównym miastem i jednocześnie stolicą Indochin, Hanoi; Anam (147.000 km. kw., 5.656 tys. m.) nad morzem Południowo-Chińskim, graniczący na północy z Tonkinem, na wschodzie z Laos i Kambodżą i na poł. z Kochinchiną, ze stolicą w Hue; Laos (231.400 km. kw., 1.102 tys. m.) na północno-zachodzie, graniczący na zachodzie z Chinami, Birmą i Syjamem, ze stolicą w Vientiane; Kambodża (181.000 km. kw., 3.046 tys. m.), na południo-zachodzie, nad zatoką Syjamską, ze stolicą w Phnom-Penh, i Kochinchina (65.000 km. kw., 4.616 tys. m.) w południowej części Indochin, pomiędzy Kambodżą a Anamem, z Saigonem, jako stolicą.

Ogółem Indochiny zajmują powierzchnię około 740 tys. km. kw. (Francja 551 tys. km. kw.) z ludnością, wynoszącą 23 miliony mieszkańców, na którą składają się Anamici (łącznie z Tokińczykami i Kochińczykami 17.620 tys.) Kambodżanie (2 650 tys.), Laos (1.200 tys.), dzikie plemiona (1 milion), Chińczycy (500 tys.) i Europejczycy (30 tys.). Oprócz wymienionych terytoriów administracyjnie należy również do Indochin Kuangczouuan, terytorium (808 km. kw., 220 tys. m.) leżące na południowym cyplu prowincji kantońskiej, które Chiny odstąpiły Francji w roku 1898 wraz z kilkoma pobliskimi wyspami. Pod względem politycznym Indochiny stanowią całość pod zarządem generał-gubernatora, jako przedstawiciela republiki francuskiej. Pod jego bezpośrednim zarządem znajduje się obszar Kochinchiny, jako kolonii, pozostałe zaś kraje indochińskie stanowią protektoraty pod zarządem specjalnych rezydentów.

Indochiny, produkujące poza ryżem kauczuk, bawełnę, cukier, tytoń, herbatę, kawę oraz posiadające liczne bogactwa kopalniane, jak antracyt, cynk, antymon, cynę, wolfram, grafit, ołów, zajmują niezwykle ważną pozycję gospodarczą w imperium kolonialnym Francji. Pod jednym jednak względem ta perła imperium francuskiego posiada poważną skazę: nie ma tu nafty. Nafta jest... bardzo blisko, bo w sąsiednim państwie Birmy, dokąd prowadzą doskonałe drogi z chińskiej prowincji południowo-zachodniej, Junnanu. To też z dawna już francuski urząd kolonialny objawia wielkie zainteresowanie dla tej prowincji.

W swoim czasie Francja wolała patrzeć przez palce na poczynania Japonii w północnych Chinach wzamian za „wolną rękę" w Junnanie; dziś ta polityka zaczyna się mścić, gdyż penetracja Japonii w głąb południowych Chin przy silnych wpływach japońskich w królestwie Syjamu, graniczącym z Birmą i Indochinami, może zagrozić Francji poważnymi wstrząsami w jej posiadłości dalekowschodniej.

Na Korsyce.

W lokalu wychodzącego w Ajaccio dziennika „A Muvra", redagowanego w dialekcie korsykańskim, dokonała policja rewizji, przy czym zabrano szereg dokumentów. Wydawcą i kierownikiem dziennika jest P. Rocca, b. kombatant i oficer rezerwy, któremu odebrano niedawno order Legii Honorowej wobec prowadzonej przezeń kampanii na rzecz Włoch. Rocca został oskarżony o prowadzenie nielegalnej akcji, mającej na celu wywołanie ruchu irredentystycznego.

Oset i choroba morska.

Napar z ostu jest najnowszym, podobno skutecznym środkiem przeciw chorobie morskiej. Środek ten został już wypróbowany przez pasażerów „Normandie", z których wielu na tydzień przed wyjazdem z Nowego Jorku poddało się kuracji ekstraktem z ostu. Jak twierdzą oni, skutek przeszedł wszelkie oczekiwania: nikt z „kuracjuszy" nie miał choroby morskiej podczas podróży. Sugestia działa wydatnie w takich wypadkach, być może, że i tutaj pomogła. W każdym razie do rzędu środków używanych przeciw chorobie morskiej przybył jeszcze jeden. Napar z ostu używany jest w medycynie ludowej jako środek skuteczny przy kurczach żołądka i zaburzeniach gastrycznych.

Czym jest glob ziemski.

Znakomity fizyk francuski, Dauviller, którego prace nad strukturą promieni kosmicznych zyskały duży rozgłos w świecie naukowym, przedstawił Akademii Nauk Przyrodniczych w Paryżu obszerną pracę, w której rozwija i uzasadnia nową teorię powstania globu ziemskiego oraz jego strukturę.

W streszczeniu b. ogólnym hipoteza Dauviller przedstawia się tak: Aby wytłumaczyć proces powstania ziemi, należy przypomnieć sobie jak działa księżyc na powstanie przypływu i odpływu wód w morzach i oceanach. Przypuśćmy teraz, iż zamiast słonej wody w oceanach znajduje się roztopiony płynny metal i wyobraźmy sobie, że nasz poczciwy księżyc urósł do rozmiarów olbrzymiej gwiazdy, zbliżonej do ziemi. Sprowokuje on zatem potężną falę odpływu, tak wielką, iż utworzy ona płynną górę, która oderwie się od globu i — przyciągnięta przez księżyc — runie w przestrzeń kosmiczną, gdzie rozleci się na kawałki. Kawały te — po ostygnięciu i skrzepnięciu — zaczną krążyć na około ziemi pod wpływem jej siły przyciągania.

Nie jest to wyłącznie gra wyobraźni, gdyż — o ile rację mają tu astronomowie — historia podobna rozegrała się przed miliardem lat na powierzchni słońca. Wędrująca gwiazda, przebiegając zbyt blisko słońca, oderwała w sposób opisany wyżej olbrzymią falę materii, która, po rozpadnięciu się na części i po skrzepnięciu, stała się serią planet.

A więc — o ile hipoteza ta jest prawdziwa — ziemia musiałaby się składać z tej samej materii, co słońce? Istotnie, analiza chemiczna słońca stwierdziła, iż w skład jego wchodzi głównie żelazo. Pozostałoby więc skonfrontowanie zawartości jądra globu ziemskiego z wynikiem analizy astronomicznej słońca?

— Na ziemię spadają wciąż bolidy — mówi p. Dauviller, forma zaś ich dowodzi, że są to cząstki pękniętych większych ciał niebieskich; ich trajekcja dowodzi, iż krążyły one naokół słońca, jak ziemia. Meteoryty stanowią cząsteczki jakiejś dawniejszej planety, która rozpadła się i utworzyła coś w rodzaju kręgów Saturna naokoło słońca. Zbadanie zawartości meteorytów prowadzi zatem do tego samego rezultatu, co badanie jędra globu ziemskiego.

Jak stwierdził p. Dauviller, materiałem, z którego składają się meteoryty, jest w 72 proc. żelazo. Według hipotezy uczonego francuskiego jądro globu ziemskiego tworzy zbita masa rozpalonego żelaza o temperaturze do 1200 stopni, średnicy 10.000 klm., którą okrywa kamienista powłoka grubości około 1.600 klm. Skorupa ziemska zawiera rad, który ogrzewa ją; tym się tłumaczy wzrost temperatury w miarę zagłębiania się w ziemię. Góry na powierzchni ziemi oraz głębie oceaniczne utworzyły się zanim jeszcze glob skrzepł zupełnie. Ruchy skorupy krzepnącej w kierunku poziomym i pionowym wytworzyły zapadnięcia, wzdęcia — tu góry, tam morza.

Praca p. Dauviller wywołała wielkie zainteresowanie w kołach uczonych, zwłaszcza zaś wśród seismologów, badających przebieg i przyczyny trzęsień ziemi.

Z dziedziny surowców.

Najważniejszymi surowcami są dzisiaj, w okresie wzmożonych zbrojeń: nafta, której 62 proc. produkcji znajduje się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych; bawełna, której 40 proc. produkuje U. S. A., 24 pr. Imperium Brytyjskie. Podając te dane paryski dziennik „Paris-Soir" zaznacza, iż cztery piąte zapasów złota znajduje się w posiadaniu Paryża, Londynu i Nowego Jorku. Cyfry te pozostają w związku oczywistym z oceną sił obu przeciwstawiających się sobie obozów: Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych z jednej, a Niemiec i Italii z drugiej strony. Wartość takich zestawień jest relatywna, jak poucza o tym dotychczasowy przebieg wydarzeń. Duch ofenzywny i zdecydowania wyrównywa różne braki, gdy chodzi o akcję. O ile, oczywiście, nie wchodzi w grę czynnik czasu. Żelazo: USA produkuje 30 proc., W. Brytania — 10 proc., Francja — 21 proc., Niemcy — 4 proc.

Domy drewniane.

W Szwecji doceniana jest coraz bardziej budowa domów drewnianych. Poczyniono tam dobre doświadczenia z produkcją fabryczną tych domów; wszystkie części składowe domu, jak to ściany, drzwi, okna, podłoga, dach etc. są wykonane, rozłożone na części i dopasowane w fabryce tak, iż wystarcza przygotowanie fundamentów i piwnicy, aby w ciągu dwóch dni ustawić dom. Masywne ściany, wykonane ze ścisłego i twardego drzewa, chronią dobrze od zmian temperatury, praktyka zaś dowiodła, że domy tego typu są bardzo trwałe i higieniczne. Dużą też zaletą jest taniość tych domów tak, iż w wielu osiedlach, miastach pobudowano je ten sposób całe dzielnice. Fabryki przygotowują kilka seryjnych typów domów jednorodzinnych i większych dla kilku rodzin, jak również willowych. Koszty ustawienia takiego domu są bardzo niskie, wystarcza przy tym pomoc dwóch, trzech robotników. Część urządzenia dostarcza również fabryka.

Wielbłądy w Ameryce.

W pustynnej okolicy Morquahala, w stanie Arizona (U. S. A.) wznosi się piramida z głazów, na której szczycie umieszczono odlanego z bronzu wielbłąda. Pomnik postawiono dla uczczenia pamięci Hi Jolly i jego dwugarbnego wierzchowca. Mało kto wie, że dziesięć lat temu stada wielbłądów przebiegały pustynie Texasu i Aryzony. W jaki sposób dotarły wielbłądy do Ameryki? Kim był Hi Jolly, któremu poświęcono osobliwy pomnik?

W 1856 roku podjęto w armii amerykańskiej próbę zorganizowania oddziału t. zw. mehari i sprowadzono w tym celu z Afryki 75 meharistów z wielbłądami; wraz z tymi wielbłądami przybył przewodnik Arab syryjski. Hadji Ali. Amerykanie przekręcili jego nazwisko i przerobili po swojemu na Hi Jolly. Próba nie udała się. Wielbłądy nie mogły oswoić się z kamienistym i twardym gruntem, raniły sobie nogi, szerzyły zresztą panikę wśród koni i mułów, nie przyzwyczajonych do widoku osobliwych czworonogów. Rozwiązano oddział i puszczono wielbłądy samopas. Dwugarbne „okręty pustyni" czuły się dobrze w stepach i pustyniach Far Westu, rozmnażały się i ostałyby się, gdyby nie żyłka myśliwska traperów. Większą część wielbłądów wystrzelano, reszta powędrowała do Zoo w różnych miastach. Hi Jolly zmarł w 1902 r. Stan Arizona postawił mu pomnik w Marquahala.

Maharadża gubi brylant.

Maharadża Barody, który zmarł w tych dniach, należał do najbogatszych władców indyjskich. Kolekcja drogich kamieni w skarbcu maharadży była tak wielka, iż siedmiu ekspertów pracujących nad oceną tych bogactw, nie zdążyło jeszcze ukończyć swej pracy, choć trwa ona od dwóch lat. W czasie pobytu w Londynie maharadża wziął udział w jednym z bali. Będąc w hallu zdjął turban ozdobiony drogimi kamieniami, w tym zaś ogromnym brylantem. Przy odbiorze turbanu okazało się, że brylant zniknął. Wówczas maharadża oświadczył głośno, iż nie poniósł żadnej straty, gdyż brylant był tylko kopią prawdziwego klejnotu. Po godzinie brylant odnalazł się. „Bardzo mnie to cieszy — odezwał się maharadża, gdy mu doręczono zgubę — gdyż ten kamień był prawdziwy".

Gadatliwość.

Dwie panie, mieszkające w Amsterdamie, pobiły w tych dniach światowy rekord gadatliwości telefonicznej. W amsterdamskiej centrali telefonów zaniepokojono się pewnego dnia, widząc, że jedno połączenie trwa bez najmniejszej przerwy od siedmiu godzin. Jeden z inspektorów włączył się do linii i usłyszał, że dwie panie rozmawiają sobie zupełnie spokojnie o strojach, o długości sukien, o modzie wysokich kapeluszy e. t. c. Gadatliwe komoszki z Amsterdamu rozłączyły się dopiero po 7 godzinach. Jest to chyba rekord światowy!

Wybór Papieża.

Wobec wakansu 7 stanowisk kardynalskich na ogólną liczbę 70, jedynie 63 dostojników Kościoła wybierać będzie Papieża. Wśród nich 36 jest narodowości włoskiej, 27 zaś cudzoziemców, z czego jeden (francuski kardynał Tisserant) urzęduje stale w Rzymie. Państwa są zatem reprezentowane następująco na „Conclave" w Rzymie: Italia — 36 kardynałów, Francja — 6, Belgia — 1, Anglia — 1, Irlandia — 1, Hiszpania — 3, Portugalia — 1, Niemcy — 4, Czechosłowacja — 1, Polska — 1, Węgry — 1, Syria — 1, Stany Zjednoczone — 3, Kanada — 1, Brazylia — 1 i Argentyna 1.

Europa oglądana z Ameryki.

W paryskim miesięczniku literackim „Micromegas" poświęcono zwięzły szkic poglądom literatów i pisarzy amerykańskich na sprawy europejskie, ściślej zaś mówiąc na sprawy angielskie. Od czasu Monachium opinia tych sfer w Ameryce uległa naporowi fal sceptycyzmu. R. Briffault, pisarz amerykański, wydał książkę, w której poddał krytyce Anglię, twierdząc m. in., iż potęga jej jest mitem, iż — jak dowodzi tego polityka angielska ostatnich dwóch lat — państwo to przeżarte jest marazmem starości, pożąda sytego, błogiego spokoju, zawarło pakt ze śmiercią. Ten sam zarzut stawia i Francji.

Polemizując z wywodami Briffaulta, autor szkicu, R. Biemel, zarzuca mu jednostronność i dowolność w wyborze argumentów. Wśród swoich kontrargumentów kładzie Biemel nacisk na fakty, które — jego zdaniem — podważają opinię Briffaulta o rzekomej zgrzybiałości Anglii. Co roku, w listopadzie, odbywają się w Londynie, w Earls Court, targi książkowe, Book Fair. W r. ub. jednocześnie z targami odbywała się wystawa automobilowa. Frekwencja na targach książkowych nie tylko nie ucierpiała na skutek otwarcia drugiej wystawy, ale prześcignęła tamtą. 53.000 osób zwiedziło targi, płacąc przy tym 1,50 zł za wejście i nabywając przeważnie jeden czy kilka egzemplarzy wystawionych książek.

— Nie, niech się pan nie da zwieść własnym złudzeniom! — pisze Biemel — Anglia żyje. W przeciągu kilku dni 9 drukarni londyńskich rzuciło na rynek 20 milionów egzemplarzy broszury propagandowej o ochotniczej służbie wojskowej. To też jest — pisze Biemel — jeden z dowodów, iż Anglia nie myśli zstępować do grobu.

Zaniepokojeni sytuacją w Europie pisarze amerykańscy nie interesowali się, tak samo zresztą jak i czytelnicy, sprawami Starego Świata. Obecnie zadają coraz częściej pytanie: Dokąd zmierza Europa? Oto E. Caldwell ogłosił z podróży po Europie Środkowej pracę pod tytułem „Days of our years", dalej W. Smith „Rabble in Arms".

Zresztą, jak twierdzi autor, sami Anglicy w osobach swych pisarzy przeciwstawiają się poglądom, w myśl których miano by w nich widzieć defetystów, przyznając bezstronnie dużą zasługą pisarzom amerykańskim w dziele budzenia jak i uświadamiania opinii.

Rozporządzenie

Wojewody Pomorskiego z dnia 9 stycznia 1939 r. o ograniczeniu ruchu wszelkich pojazdów na niektórych ulicach w mieście Nowem.

Na zasadzie postanowień art. 103 ust. 1 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 80 z r. 1936 poz. 555) oraz §§ 3 i 33 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 26 czerwca 1924 r. regulującego używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. Nr 61 poz. 611) zarządzam co następuje:

§. 1. Dla wszelkich pojazdów i rowerów wprowadza się ruch jednokierunkowy na następujących ulicach miasta Nowego:

1. na ulicy Grudziądzkiej w kierunku do Targowiska na odcinku od Rynku do skrzyżowania ulic Grudziądzkiej i Długiej,
2. na ulicy Klasztornej w kierunku od ulicy Kościuszki i Targowiska do Rynku.

§ 2. Miejsca od których obowiązuje ruch jednokierunkowy dla wszelkich pojazdów i rowerów będą oznaczone odpowiednimi znakami zakazującymi.

§. 3. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl dz. IV Ustawy z dnia 7 października 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 656) w brzmieniu rozp. Prez. Rzpltej z dnia 14 lutego 1928 (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 151).

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Nr KRR. 3/2.

Wojewoda: w z. (—) Z. Szczepański, Wicewojewoda

Powyższe rozporządzenie podaje Zarząd Miejski do wiadomości i zastosowania.

Nowe, dnia 15 lutego 1939.

(—) Kuchczyński, Burmistrz.